

DUŻA INWESTYCJA W OSTRZESZOWIE

Nie lada gratka ekonomiczna szykuje się na ostrzeszowskim rynku. Firma POPRAWA, należąca do znanego producenta opakowań tekturowych Zdzisława Poprawy, w ciągu dwóch lat wybuduje na terenie Strefy Ekonomicznej II dwie nowoczesne hale produkcyjne o łącznej powierzchni 30.000 m². W ten sposób firma zainwestuje w Ostrzeszowie 70 mln zł!

W ubiegłym tygodniu Z. Poprawa oraz burmistrz P. Jędrówiak podpisali w tej kwestii umowę. W ten sposób sfinalizowana została na terenie Strefy Ekonomicznej II sprzedaż działek o pow. 8,5 ha za kwotę 5,7 mln zł (brutto). Taka właśnie kwota wzbogaci tegoroczny budżet miasta i gminy Ostrzeszów. Ziemia ta została kupiona pod konkretną inwestycję; przyniesie to z pewnością korzyść finansową dla miasta, płynącą z podatków, jak też da szansę na nowe miejsca pracy dla mieszkańców powiatu.

Na wiosnę planowane jest rozpoczęcie budowy pierwszej hali produkcyjnej o powierzchni 17.000 m². Jesienią inwestycja ma zostać zakończona. Ale już w 2022 r. firma przystąpi do budowy kolejnej hali, tym razem o pow. 13.000 m². To oznacza, że pod nowe inwestycje firma POPRAWA przygotowuje w ciągu

dwóch lat 30.000 m² powierzchni produkcyjnych. Koszt postawienia pierwszej hali wyniesie ok. 40 mln zł, zaś drugiej, ok. 30 mln zł. Łącznie POPRAWA w ciągu dwóch lat zainwestuje 70 mln zł. Przy samym zakładzie produkcyjnym ma powstać fabryka tektury. To pozwoliłoby kobylgórskiej firmie uzyskiwać o kilka procent tańszy surowiec, a przez to cena produktu byłaby konkurencyjnie niższa.

- Obecnie produkujemy opakowania tekturowe, głównie wielkogabarytowe, które przeznaczane są na rynek polski, europejski, ale także amerykański. Pomimo pandemii i olbrzymich problemów, produkcja kartonów z roku na rok rośnie, o ok. 10-12% rocznie. To oznacza, że potrzeba nam coraz więcej nowych powierzchni z przeznaczeniem pod produkcję i na magazyny - przekonuje inwestor. Zapewnia także, że inwestycja nie niesie z sobą żadnego zagrożenia dla środowiska.

Wygląda na to, że nowa inwestycja powinna okazać się dobrym interesem zarówno dla miasta, jak również firmy POPRAWA i może mieć duży wpływ na rozwój gospodarczo-ekonomiczny naszej społeczności.

K.J.

21 listopada - Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień

21 listopada obchodzony jest jako Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień, dzień dobrych uczynków i pozytywnych emocji. Idea tego święta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Oryginalna nazwa święta brzmi World Hello Day i symbolizuje cel tego dnia, czyli mówienie hello (cześć) do przynajmniej dziesięciu osób dziennie.

Obecnie Dzień Życzliwości obchodzony jest w ponad 180 krajach. Jego celem jest uwrażliwienie ludzi na wzajemną życzliwość, wzbudzenie w nich pozytywnych emocji. Jest to apel przeciwko problemom i często smutnej rzeczywistości. Przesłanie akcji jest proste - bądźmy życzliwi codziennie, a nie tylko od święta. Pamiętajmy,

że pozytywna energia, którą przekazujemy w świat do ludzi, wraca do nas z nawiązką.

Tego dnia warto uwierzyć, że w każdym z nas drzemia niewyczerpane pokłady dobra i - tak na próbę - okazać komuś bezinteresowną życzliwość. Tym bardziej że w tej akurat kwestii naukowcy nie mają wątpliwości: bycie miłym, okazywanie dobra, rozbudzanie u siebie życzliwości wobec innych ma moc uszczęśliwiania - nie tylko obdarowanego życzliwością, ale przede wszystkim tego, który ją okazuje.

<https://udsk.pl/21-listopada-swiatowy-dzien-zyczliwosci-i-pozdrowien/>



**NOWOŚĆ OGRODZENIA
BETONOWE DWUSTRONNE**

www.swiatogrodzen24.pl
Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31
Pon.- Pt.: 7.00 - 17.00,
sobota: 8.00 - 13.00
tel. 665 981 750, 693 584 851

Ogrodzenia betonowe ♦
panelowe ♦ siatka ♦ bramy ♦
furtki ♦ kojce wiaty ♦ garaże ♦

ŚWIADCZYMY USŁUGI SPAWALNICZE



SONDA

Czy jesteśmy życzliwi?

Rozm. i fot. K. Juszcak
i S. Szmatała



Damian Balcerzak budowlaniec

Niektórzy bez wątplenia są życzliwi, lecz inni fałszywie udają swoją życzliwość, żeby znaleźć kolegów. Miałem okazję zaznać i tej prawdziwej, i tej fałszywej życzliwości, na szczęście w pracy na kolegów zawsze mogę liczyć.

Gdy kiedyś spałem z rusztowania, choć była to moja wina, były osoby, które się za mną ujęły i mnie wsparły.

Sam też staram się być dla innych życzliwym, zawsze pozytywnie podchodzę do życia, nawet jak coś jest nie po mojej myśli.

Obecnie - wiadomo - nie jest za dobrze, ale ludzie często jeszcze bardziej wykorzystują tę sytuację i gdy tylko ktoś okaże serce i życzliwość, to jeszcze więcej od niego oczekują. Więc nieraz nie można być za bardzo życzliwym, a przecież powinniśmy w tych czasach być szczególnie dobrzy dla innych.

Pozdrawiam wszystkich swoich kolegów - rusztowaniowców, swoją dziewczynę i rodzinę.

Maria Nowacka księgowa

Myślę, że jesteśmy średnio życzliwi, ale raczej nie miałam też problemu z nieżyczliwością. Jak ktoś jest pozytywnie nastawiony do życia i do innych, to również w stosunku do niego ludzie starają się być bardziej życzliwi. Właśnie w tych trudnych czasach człowiek powinien być dla drugiego zdecydowanie bardziej miłym, wtedy to wszystko jest łatwiejsze do zniesienia.

Jeśli jesteśmy zamknięci wobec innych osób, to brakuje wsparcia między ludźmi. Jeszcze gorzej, gdy reagujemy agresją.

Nie mogę tak od razu przypomnieć sobie jakiejś szczególnej sytuacji okazywania życzliwości, zwykle to są błahostki, które cieszą, wprawiają w dobry nastrój. Takie coś, jak ustąpienie komuś miejsca, uśmiechnięcie się do innej osoby czy pomoc w niesieniu pakunków - uważam za normalne. Kiedyś miałam właśnie taki przypadek, że starsza pani szła obławowana torbami - bez wahania pomogłam jej nieść. Sama również czegoś takiego doświadczyłam.

Zauważam, że wbrew temu, co się mówi, młodzi ludzie też są bardzo życzliwi, starają się pomagać osobom starszym, uśmiechnąć się, coś miłego powiedzieć. Najczęściej właśnie takich spotykam.

Pozdrawiam moich znajomych oraz najbliższych - męża i dzieci, które są gdzieś tam daleko.

Wojciech Kucka student

Jesteśmy życzliwi, choć troszeczkę przyslaniamy nam tę życzliwość inne cele i pieniądze. One stają się dla nas ważniejsze. Zazdrość jest rzeczą naturalną, której nie możemy się po prostu wyżyć, możemy jedynie nad tym pracować. Wszystko zależy od tego, w jakim stopniu ona na nas wpływa. Osobiście staram się być życzliwym, lecz gdy wkradnie się złość, to trudno nad nią zapanować. Choć z reguły jestem spokojnym człowiekiem i nie rozumiem osób, które specjalnie zachowują się w sposób niemili, złośliwi.

Gdy spotykam na ulicy starszą osobę, staram się jej pomóc np. w niesieniu zakupów. Wierzę, że kiedyś, gdy sam będę potrzebował pomocy, ktoś też mi pomoże.

Miałem taką sytuację, że potrzebowałam transportu i moja była nauczycielka zupełnie bezinteresownie odwoziła mnie do domu. Chodzi o to, żeby społeczeństwo było wzajemnie dla siebie miłe, żebyśmy nie skakali sobie do gardeł. Mam wrażenie, że z roku na rok kolejne pokolenia stają się bardziej obojętne. Niekiedy też używki budują pokłady zazdrości, wzmacniają bycie niemiliym dla innych. Mnie te tematy nie kręca, bardziej przywiązuję wagę do uczynków niż pustych słów i rzeczy materialnych. Ludzie teraz są zajęci swoimi sprawami, ciągle noszą „głowę w chmurach”, nie mają czasu, ale jeśli chodzi o uśmiech czy powiedzenie „dzień dobry”, to zdarza się.

Pozdrawiam całą moją rodzinę z Czajkowa i najdroższą przyjaciółkę Sandrę z Częstochowy.

Klaudia Zaród z córką Marysią

Polacy, tak jak zresztą cały świat w czasie pandemii, są bardziej podenerwowani i nieraz ciężko o uśmiech. Powinniśmy jednak być bardziej życzliwi, bo dzięki temu naprawdę możemy przetrwać wszystko.

Trzeba uczyć, zwłaszcza tych młodszych, życzliwości, szczególnie w stosunku do osób starszych. Sama najbardziej potrzebowałam tej życzliwości, gdy byłam w ciąży. Kiedy stałam w kolejce, a pani ekspedientka poprosiła, bym podeszła poza kolejnością, wówczas czułam się jak anioł. Generalnie wśród ludzi brak ostatnio tej życzliwości i dlatego każdy taki, nawet drobny, gest jest zauważalny, wyjątkowy. A przecież powinien być normą.

Ciężko się uśmiechać również przez maseczki - bo tego uśmiechu nie widać.

Jesteśmy zazdrośni, ale zazdrość może też być zdrowa, mobilizująca do działań. Gorzej, gdy ktoś zazdrości, lecz jedynie złorzeczy temu, który coś osiągnął, zamiast samemu wziąć się do roboty. Jest to trudniejsze, ale nikt nie powiedział, że będzie łatwo.

Pozdrawiam przede wszystkim mojego męża, którego gorąco Kocham i oczywiście całą rodzinę - mamę, dzieci i teściów.

Dariusz Mrugalski monter rusztowań

Myślę, że jako naród jesteśmy życzliwi tak pół na pół, może z przewagą dla życzliwych. Zdarza mi się często spotykać z przejawem życzliwości, np. niedawno zgubiłem dokumenty - ktoś to zauważył i nawet biegł za mną, żeby je oddać. Miałem więc duży kłopot z głową.

Wiek, według mnie, nie stanowi normy dla okazywania życzliwości - zarówno ludzie młodzi, jak i starsi są życzliwi, ale bywa też odwrotnie. Sądzę, że nieżyczliwość wynika ze zmęczenia życiem, porażkami, z zazdrości i niemocy.

Raczej jestem od tego wolny, a gdy już bywam złośliwy, to staram się obrócić to w żart.

Teraz, w tym trudnym czasie, chyba jeszcze bardziej powinniśmy próbować okazywać życzliwość, bo przecież, jak można zauważyć, wszystkim żyje się trudniej. Każdy chodzi przygnębiony, szuka nie wiadomo czego...

Ważne, aby chodząc w tych maskach, nie być drugiemu człowiekowi wilkiem.

Pozdrawiam wszystkich - tych, którzy mieszkają koło mnie i daleko, znajomych i nieznajomych.